

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Mazowsze



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

1942, 1943, 1944

Mazowsze

1

Mazowsze. Piasek, Wisła i las.
Mazowsze moje. Płasko, daleko —
pod potokami szumiących gwiazd,
pod sosen rzeką.

Natura

Jeszcze tu wczoraj słyszałem trzask:
salwa jak pokłask wielkiej dłoni.
Był las. Pochłonął znowu las
kaski wysokie, kości i konie.

Bitwa

2

Zda mi się, stoi tu jeszcze szereg,
mur granatowy. Strzały jak baty.
Czwartego pułku¹ czapy i gwery
i jak obłoki — dymią armaty.

Historia

3

Znowu odetchniesz, grzywo zieleni,
piasek przesypie się w misach pól
i usta znowu przyłgną do ziemi,
będą całować długi świst kul.

Przemijanie

Wisło, pamiętasz? Lesie, w twych kartach
widzę ich, stoją — synowie powstań
w rozdartych bluzach — ziemia uparta —
— jak drzewa prości.

Powstaniec

4

W sercach rozwianych, z hukiem dwururek
rok sześćdziesiąty trzeci².
Wiatr czas zawiewa. Miłość to? Życie?
Płatki ich oczu? Płatki zamieci?

Powstanie

5

Piasku, pamiętasz? Ziemia, pamiętasz?
Rzemień od broni ramię przecinał,

¹Czwarty pułk — 4 Pułk Piechoty Liniowej. Polski regiment z okresu Królestwa Kongresowego, stacjonował w Warszawie. W czasie powstania listopadowego walczył m.in. w bitwie o Olszynkę Grochowską. [przypis edytorski]

²rok sześćdziesiąty trzeci — 1863. 21 stycznia tego roku rozpoczęło się powstanie styczniowe. [przypis edytorski]

twarze, mundury jak popiół święty.
Wnuków pamiętasz? Światła godzinę?

6

I byłeś wolny, grobie pokoleń.
Las się zabliznił i piach przywalil.
Pługi szły, drogi w wielkim mozole,
zapominały.

Czas, Wolność

7

A potem kraju runęło niebo.
Tłumy obdarły z serca i z ciała,
i dymił ogniem każdy kęs chleba,
i śmierć się stała.

Wojna

Piasku, pamiętasz? Krew czarna w supły
związana — ciekła w wielkie mogiły,
jak złe gałęzie wily się trupy
dzieci — i batów skręcone żyły.

Piasku, to tobie szeptali leżąc,
wracając w ciebie krwi nicią wąską,
dzieci, kobiety, chłopcy, żołnierze:
„Polsko, odezwij się, Polsko”.

Śmierć, Polska

Piasku, pamiętasz? Wisło, przepłyniesz
szorstkim swym sukmem po płaszczu plemion.
Gdy w boju padnę — o, daj mi imię,
moja ty twarda, żołnierska ziemio.

26 VII 43 r.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-mazowsze>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, Poezje, wybór K. Wyka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: Nic Redhead, CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na [stronie wolnelektury.pl](http://stronie.wolnelektury.pl).

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).